

Omówienie dyskusji

W dyskusji, która odbyła się na zakończenie sesji referatowych, wzięli udział pracownicy bibliotek, reprezentanci środowiska lekarskiego, nauczyciele akademicki oraz przedstawiciele władz Uczelni.

Dr E. Janowicz, dyrektor Biblioteki Głównej w Bydgoszczy, zwrócił uwagę na stopień przygotowania kadr bibliotecznych do prowadzenia dydaktycznych przed- i podyplomowej. Muszą to być osoby o gruntownej wiedzy, które potrafią ją przekazać w sposób komunikatywny. W odniesieniu do programu szkoleń, zwrócił uwagę na bardzo szeroki zakres tematyczny problematyki informacji naukowej i postulował, aby szkolenia ukierunkować na zagadnienia najpełniej zaspokajające pilne potrzeby użytkowników procesu informacyjno-dydaktycznego. Trzeba wyraźnie oddzielić zakres problemów objętych szkoleniem z zakresu informacji naukowej i informatyki. Szkolenia komputerowe powinny być prowadzone przez zakłady informatyki, gdzie studenci powinni zdobyć podstawową wiedzę o obsłudze komputera, o programach i sieciach komputerowych. Biblioteki natomiast powinny przygotowywać użytkowników do najpełniejszego korzystania z nowoczesnych źródeł informacji. W dalszej części swojej wypowiedzi dr Janowicz nawiązał do życzeń pojawiających się w referatach użytkowników co do ilości sprzętu komputerowego w bibliotekach, zakupu przez nie coraz to nowych baz bibliograficznych, multimedialnych czy zwiększenia liczby egzemplarzy podręczników. Biblioteki dokładają ogromnych starań, aby zdobyć środki na uzupełnianie zbiorów i wyposażenie w sprzęt. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż uczelnie są w trudnej sytuacji finansowej i wielkość środków przeznaczonych dla bibliotek będzie limitowała ich działalność. Nawiązując do propozycji A. Przystanowicza, dotyczącej utworzeniu na bazie bibliotek uczelnianych centrów dydaktyki multimedialnej, dr Janowicz stwierdził, że biblioteki aktualnie nie dysponują odpowiednim wyposażeniem w sprzęt komputerowy, aby sprawować funkcję takich ośrodków.

Prof. dr hab. Andrzej Obrębowski, dziekan Wydziału Lekarskiego I AM im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, nawiązał w swej wypowiedzi do podyplomowych szkoleń z informacji naukowej. Dotychczas były to na ogół spontaniczne szkolenia indywidualne, jednak krąg „klientów” będzie się poszerzał, gdyż w ciągu kilku najbliższych lat nastąpi obligatoryjność zdobywania przez lekarzy punktów, niezbędnych do reatestacji specjalizacyjnej i zatrudnieniowej. Lekarze będą musieli się uczyć korzystać z nowoczesnych źródeł informacji, aby nadażyć za postępowaniem wiedzy medycznej, gdyż będą

z tego rozliczani. Profesor przytoczył wypowiedź znanego internisty, Williama Oslera: „Kto nas nauczy, jak się uczyć” i wskazał na pracowników bibliotek, jako te osoby, które mogą pomóc lekarzom w procesie ustawicznego kształcenia.

Mgr Bolesław Howorka, były dyrektor Biblioteki Głównej AM w Poznaniu, stwierdził, że bibliotekarze są świadomi swoich obowiązków i sami zgłaszają konieczność szkoleń podyplomowych, gdyż lekarze trafiający do dzisiejszej biblioteki naukowej często nie potrafią z niej korzystać, czują się zagubieni i oczekują indywidualnego instruktażu. Aby pomóc lekarzom w samokształceniu biblioteka może udostępnić im źródła informacji, stworzyć dostęp do systemów informacyjnych, ale nie jest w stanie szkolić ich indywidualnie w zakresie metodyki korzystania z tych źródeł. Trzeba więc prowadzić szkolenia podyplomowe w formie zorganizowanej, np. w formie kursów, ale wiąże się to ze środkami finansowymi. Za kwalifikacje lekarzy współodpowiedzialność ponoszą uczelnie i samorzady lekarskie, które wspólnie muszą czynić starania o środki na doskonalenie zawodowe, którymi dysponuje administracja służby zdrowia. To, że konferencję na temat dydaktyki z zakresu informacji naukowej zrobiły wspólnie biblioteka akademii medycznej i izba lekarska, świadczy o zainteresowaniu i pilnej potrzebie sformalizowania szkoleń dla środowiska lekarskiego. Ale bez środków na doskonalenie zawodowe, na zakup źródeł naukowej informacji medycznej, na stworzenie warunków do korzystania z tych źródeł, na komputery z szpitalach - niewiele da się zrobić. Zarówno uczelnie, jak i samorzady zawodowe środowiska lekarskiego muszą domagać się poważnego traktowania problemu doskonalenia zawodowego.

Dr n. med. Marek Popielarz, przewodniczący Komisji ds. Kształcenia Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, podziękował dyrektorowi Howorce za jego wypowiedź. Stwierdził, że środowisko liczy na usługi bibliotek i pragnie skorzystać z oferty szkoleń, ale prosi o poparcie w sprawie środków na szkolenia. Wyraził również pogląd, że w sytuacji braku środków na źródła informacji medycznej, powinny one być zgromadzone w bibliotece, a nie rozproszone po zakładach dydaktycznych, gdyż dla środowiska synonimem zasobu informacji jest biblioteka.

Mgr Aniela Piotrowicz, dyrektor Biblioteki Głównej Akademii Medycznej w Poznaniu, poparła ideę tworzenia w uczelniach centrów dydaktyki medialnej. W wielu uczelniach istnieją centra komputerowe, dysponujące odpowiednio mocnymi serwerami, na których można by zainstalować multimedialne bazy dydaktyczne. Może nawet biblioteki mogłyby pomieścić na nich swoje bazy, a nawet własne strony WWW, a w bibliotekach dysponować

jedynie dostępem do tych baz? Dla bibliotek byłoby to bardzo wygodne, gdyż nie musiałyby się troszczyć o obsługę informatyczną, z którą mają duże problemy. Przechodząc do problemu szkoleń, A. Piotrowicz przypomniała, że biblioteki medyczne mają na ogół bardzo skromną obsadę etatową. Nie ma więc możliwości tworzenia licznych zespołów dydaktycznych, jak to ma miejsce np. w bibliotekach uniwersyteckich. Trzeba pomyśleć o takiej formie organizacyjnej szkoleń, aby objęły one całe środowisko, ale nie zakłóciły innych funkcji bibliotek.

Prof. dr hab. Jerzy Moczko, kierownik Zakładu Informatyki i Statystyki AM w Poznaniu, nawiązując do problemu centrum dydaktycznego uczelni, stwierdził, że informatyka zmierza w kierunku rozpraszania źródeł, gdyż są coraz lepsze możliwości telekomunikacyjne. Z obserwacji Zakładu wynika, że studenci I-II roku, dla których prowadzone są szkolenia z podstaw informatyki, nie mają jeszcze motywacji do zdobywania wiedzy z tego zakresu. Bardziej zainteresowani są studenci starszych roczników. Zakład jest przygotowany również do prowadzenia kursów podyplomowych, na które Biblioteka powinna kierować osoby oczekujące szkoleń komputerowych. Zakład Informatyki również cierpi na brak nowoczesnego wyposażenia; sprzęt komputerowy „starzeje się”, a nie ma środków na jego odnawianie.

Mgr Aleksander Przystanowicz z Zakładu Pedagogiki Medycznej AM w Poznaniu, autor koncepcji centrum dydaktycznego, wyjaśnił, że jego zamiarem nie było obciążanie biblioteki dodatkowymi zadaniami, lecz chęć efektywnego działania. Narasta bowiem potrzeba wprowadzenia na szerszą skalę mediów edukacyjnych, a w warunkach obecnej biedy koncepcja scentralizowanego podejścia byłaby bardziej efektywna. Propozycja powiązania centrum z biblioteką wydaje się o tyle słuszna, że jest to doskonale zorganizowana i świetnie funkcjonująca jednostka, posiadająca kompetentne kadry, choć w niedostatecznej ilości, w związku z czym należałoby je pomnożyć. Centrum mogłoby być tworem przejściowym, gdyż „rozproszenie” wymaga nakładów.

Prof. dr hab. Krzysztof Linke, Prodziekan ds. Kształcenia Podyplomowego AM w Poznaniu oraz Dziekan Wydziału Lekarskiego I, prof. dr hab. Andrzej Obrębowski, zaproponowali, aby Biblioteka zgłosiła ofertę zajęć fakultatywnych i kursów podyplomowych z informacji naukowej.